Proletarjusze wszystkich krajów łączcie się!

ŁODZIANIN

Niech żyje Rząd robotniczy i włościański!

TYGODNIOWY ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ.

Nr. 23 (769)

Redakcja otwarta od 6 — 8 w. Administracja otwarta w dnie powszednie od 6 pp. do 8 wiecz. W niedziele i święta adm. nieczynna.

Łódź, Sobota, dnia 31 maja 1930 r.

Redaktor przyjmuje w poniedziałki i środy od 6—7 w. Rękopisów redakcja nie zwraca.

Warunki prenumeraty: w Łodzi bez odn. miesięcznie 1 złoty. Z odnoszeniem do domu 1.20 „ Na prowincji z przes. poczt. 1.50 „ Zagranicą — miesięcznie 2.25 „

Rok XXV.

Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 83. Tel. 100.99. Skrzynka poczt. 300. Konto czekowe P.K.O. Nr. 60,398.

Cena 30 groszy.

TYDZIEŃ KOBIET poświęcony propagandzie „Głosu Kobiet"

W niedzielę, dnia 1 czerwca 1930 roku o godzinie 10 rano, w sali TEATRU MIEJSKIEGO, przy ulicy Cegielnianej 63, odbędzie się

AKADEMJA z okazji „DNIA KOBIET" a poświęcony wspólnej walce o lepsze Jutro dla klasy Robotniczej

Na akademji przemawiać będą tow. tow. **Dr. Budzyńska-Tylicka**, radna **Grodzicka**, i ławnik **Purtal**

W programie artystycznym: wystąpienie sekcji artystycznej T.U.R., popisy dzieci z ogniska „BAŁUTY" — Towarzystwa Przyjaciół Dzieci.

Bilety do nabycia w lok. partyjnych oraz w sekretarjacie Wydziału Kobiecego P.P.S. przy ul. Piotrkowskiej 83, oraz w dniu Akademji w kasie Teatru Miejskiego.

W niedzielę, dnia 1 czerwca w Łodzi „TYDZIEŃ KOBIET"

TOWARZYSZKI ROBOTNICE!
MATKI GOSPODYNIE!
SŁUŻBO DOMOWA!

Po raz 20-ty socjalistyczny proletarjat Polski organizuje razem z całą Międzynarodówką Robotniczą masowe wystąpienia na rzecz równouprawnienia kobiet wszystkich krajów. Z roku na rok wzrasta socjalistyczny ruch kobiecy.

Rośnie świadomość, że tylko przy czynnej współpracy kobiet, proletarjat osiągnie przebudowę krzywdzącego ustroju społecznego.

Dzięki socjalistom, kobiety w Polsce posiadają prawo wyborcze. Prawa nakładają obowiązki.

Polska przeżywa okres rządów dyktatorskich. Bezrobocie i nędza szerzą straszliwe spustoszenia wśród ludności miast i wsi.

Matki Robotnice! Czy wolno spokojnie patrzeć na zamachy na prawa ludu? Olbrzymie rzesze pozbawionych pracy, bezdomni, dzieci, rzucone na pastwę głodu, czy nie wołają wielkim głosem o ratunek?

Dzieci proletarjatu padają w pierwszym rzędzie ofiarą dzisiejszego systemu, który depcze przedewszystkiem prawo ludzi pracy, by dogodzić bogaczom.

Los dzieci bezdomnych, opuszczonych, związanych jest z walką, którą toczą socjaliści o wyzwolenie z ucisku, wyzysku i przemocy klas posiadających.

Matki! Wasze miejsce w armji walczącego ludu o lepszy los dla Waszych dzieci.

W „Tygodniu Kobiet" na manifestacjach, obchodach rozlegnie się w całym kraju potężny głos protestu przeciwko krzywdzie, wyrządzonej przez „sanację moralną" całemu społeczeństwu, a przedewszystkiem klasie robotniczej.

W „Tygodniu Kobiet" żądamy:

Pracy i chleba.

Dachu nad głową.

Wydatnej pomocy państwowej dla wszystkich bezrobotnych.

Ubezpieczenia na starość.

Wykonanie ustawy o ochronie pracy kobiet i młodocianych.

Równej płacy za równą pracę.

Ochrony macierzyństwa.

Opieki nad dzieckiem robotniczem.

Bezpłatnych szkół.

W „Tygodniu Kobiecym" wypowiadamy walkę alkoholizmowi, szerzącemu zniszczenie w rodzinach ludu pracującego.

Towarzyszki! Kobiety pracujące!

Najstraszniejszy wróg ludu—to wojna.

W „Tygodniu Kobiet" razem z kobietami całego świata wypowiadamy w imię Pokoju

WOJNĘ — WOJNIE!

Barbarzyństwu wojny przeciwstawiamy solidarność i zgodę międzynarodową proletarjatu.

Niech żyje socjalizm!

Niech żyje sprawa ludu pracującego!

Precz z dyktaturą!

Niech żyje P. P. S.!

Naprzód — do zwycięstwa!

Centralny Komitet Wykonawczy PPS.

Centralny Wydział Kobiecy PPS.

Odpowiedź Sejmu Rzeczypospolitej

Oświadczenie stronnictw lewicy i środka przeciwko dyktaturze--w obronie demokracji i prawa

Przedstawiciele stronnictw lewicy i środka, zebrani w dniu 23 maja, stwierdzają jednomyślnie co następuje:

1) zarządzenie p. Prezydenta Rzeczypospolitej, odraczające zwołaną z inicjatywy poselskiej sesję nadzwyczajną Sejmu, uniemożliwia walkę z kryzysem gospodarczym i jego skutkami, niszczącemi same podstawy istnienia mas pracujących miast i wsi;

2) zarządzenie p. Prezydenta Rzeczypospolitej zaostrza w dalszym ciągu stosunki wewnętrzne kraju, przekreśla zarazem możność uzyskania kredytu zagranicznego;

3) odpowiedzialność konstytucyjna i parlamentarna za to zarządzenie spada na gabinet p. Walerego Sławka; odpowiedzialność moralną i odpowiedzialność wobec historji ponosi w pierwszym rzędzie p. Prezydent Rzeczypospolitej, wciągnięty do „gry" obozu politycznego, którego przedstawicielem jest gabinet p. Sławka;

4) gabinet p. Walerego Sławka doradzając p. Prezydentowi odroczenie sesji nadzwyczajnej Sejmu i uchylenie się od zwołania sesji nadzwyczajnej Senatu,—**dał wzraz swej obawie przed kontrolą parlamentarną i przed odpowiedzialnością za przekroczenia budżetowe sięgające kwoty prawie miljarda złotych, obciążające zaś moralnie i politycznie cały obóz, rządzący od 4-ch lat Polską.**

W tych warunkach przedstawiciele stronnictw lewicy i środka zakładają stanowczy protest przeciwko odroczeniu sesji nadzwyczajnej Sejmu i oświadczają, że walka o usunięcie dyktatury i o przywrócenie pełnej mocy konstytucji i prawa bądzie trwała nadal i będzie doprowadzona do ostatecznego zwycięstwa zorganizowanej demokracji.

„Wypełniły się czasy i przepełniła się miara.."

Andrzej Strug o położeniu Polski.

Sprawozdawca parlamentarny „Robotnika" zwrócił się do senatora tow. Andrzeja Struga z prośbą o wypowiedzenie swej opinji o ostatniem odroczeniu nadzwyczajnej sesji Sejmu oraz o niezwołaniu przez p. Prezydenta sesji Senatu.

— Odroczenie sesji Sejmu— mówi tow. Strug—w dn. 23 maja i niezwołanie jednocześnie Senatu jest dalszym ciągiem upartego mącenia życia wewnętrznego kraju. Nikogo z parlamentarzystów to nie zaskoczyło. Sejm jest oddawna widownią niepoczytalnych harców grupy rządzącej w Polsce, jest upustem dla złych humorów Marsz. Piłsudskiego i terenem sztuczek i matactw prawnych dla Ministerjum Sprawiedliwości. Osobę p. Prezydenta Rzplitej należy wyłączyć z pod oceny tych metod, albowiem jest On widocznie jedynie ręką, podpisującą dekrety i jeżeli ambicje Jego nie sięgają wyżej indalej, to opinja społeczeństwa nie powinna zajmować się nadal tą najwyżej formalnie postawioną osobistością.

— Jak Waszem zdaniem zareaguje opinja publiczna na ten krok Rządu. Czy nadal zachowa się biernie?

Ważne w tym ostatnim epizodzie walki z przedstawicielstwem narodowem jest jedynie to, że tym razem z całą pewnością w najszerszych sferach społeczeństwa nastąpi mocna reakcja oporu przeciwko samowoli sfer decydujących. Dekret odraczający z dn. 23 maja odegra rolę tej pierwszej kropli, która przeleje się poza brzegi niezmiernie pojemnego naczynia cierpliwości i bierności społeczeństwa. W tym momenie policzone będą wszystkie z czterech lat „pomajowych" „hocki-klocki", artykuły oszczercze i niegodne, niepoczytalne kawały, pieniactwa rządowych kauzyperdów, wszystkie odgrażania się i pomstowania i wszystkie co do jednego dekrety, przerywające tok prac parlamentu i hamujące w najwyższym stopniu normalny bieg życia państwowego.

Jak sądzicie, towarzyszu, do czego zmiarzają intencje sfer rządzących?

— Wszyscy znamy i wszystkim nam przejadły się hasła ustrojowe i moralne, głoszone przez pisma i enuncjacje rządowe. Zdawałoby się, że odpowiedź na to pytanie nie jest trudna. A jednak rzeczywistość polska zaprzecza na każdym kroku pięknym słowom ideologji pomajowej. Mówiąc wręcz, w mojem najszczerszem rozumieniu sytuacji jedynem dążeniem obozu rządzącego jest utrzymanie się przy władzy. To wyczerpuje wszystkie siły twórcze „sanacji". Stąd wypływa walka ze wszystkiemi objawami społeczeństwa, które nie chce poprzestać na roli wiernych i biernych „poddanych". Walka z Sejmem jest jednym z objawów tej tendencji zapewne najbardziej rzucającym się w oczy.

Jak oceniacie towarzyszu stan obecny sił obozu pomajowego?

Zyjemy w atmosferze osobliwej i każdego dnia niepewnej. Jesteśmy codzień przed jakiemś „rozstrzygnięciem" które nigdy nie dochodzi do skutku, zawsze trzymani w obliczu niewiadomego To też bardzo trudno okrślić w paru słowach stan obecny poczucia wewnętrznego w obozie rządzącym. Niesamowitość naszej rzeczywistości nastręcza dwa przypuszczenia. Albo marszałek Piłsudski, pan władzy w Polsce, traktuje igraszki, przygrywki i rozgrywki z Sejmem narówni z ulubionymi pasjansami, albowiom taka jest jego wola, albo też cały obóz „pomajowy" wraz ze swoim wodzem w dążeniu do zmiany ustroju i odrodzenia Polski pod względem moralnym zabrnął i utknął, zabłąkał się i nie wie poprostu co teraz począć. Z władzą, którą jeszcze sprawuje, nie umie sobie poradzić. Nie umie rządzić, wykazuje swoją niemoc na każdym polu działalności państwowej. Broni swej władzy z bezwzględnością, w której znacznie więcej jest rozpaczy, niż stanowczości. Z poza głośnych słów, obietnic i pogróżek coraz badziej przegląda bezradność i pustka.

— Czy przewidujecie, towarzyszu-senatorze, jak długo może potrwać stan obecny?

— Niczego nie przewiduję, ale sądzę, że zdrowe siły narodu, przedewszystkiem Lewica Społeczna, że masy ludowa ruszą nareszcie do czynu i przyspieszą koniec tej dręczącej epoki, ratując los swych ideałów i aspiracyj w niepodległej Polsce i ratując od ruiny państwo. To znaczenie przypisuję ostatniemu aktowi walki z Sejmem, jako z przedstawicielstwem narodowem i z ostoją wolności i demokracji. Akt ten winien stać się początkiem nowej fazy w sporze o prawo i ład w państwie, albowiem wypełniły się czasy i przepełniła się miara.

TYDZIEŃ KOBIET.

Obok całości programu socjalistycznego, poza polityczną walką o ustrój demokratyczny i parlamentarny, poza pogłębieniem organizacyjnych zadań socjalistycznych, mających na celu zwycięstwo tej wielkiej idei — mamy cały ogrom pracy, wrzynającej się w głąb życia proletarjatu, pracy bardziej odpowiedniej dla umysłu, charakteru i uczucia kobiet, niż mężczyzn. Ten odłam socjalistycznej pracy obejmuje kobiecy program socjalistyczny, opracowany i pogłębiany tak wśród krajowych kobiecych organizacyj PPS., jak i na terenie Miedzynarodówki Socjalistycznej, na specjalnych zjazdach towarzyszek lub na pełnych kongresach międzynarodowych. Na pierwszy plan kobiecego programu socjalistycznego wysuwa się, to co możemy nazwać krzywdą kobiecą ustroju kapitalistycznego, w którym kapitał jest panią, a praca — sługą.

Ta krzywda dotyczy przedewszystkiem kobiety jako matki, i przyszłego człowieka — dziecka.

Poza wszelkiemi prawami, potrzebami i obowiązkami, odnoszącemi się do wszystkich obywateli danego państwa — kobiecie należą się specjalne prawa wobec jej specjalnego potężnego czynnika biologicznego, jakim jest macierzyństwo. Kobieta, jako siła rozrodcza ludzkości, jako karmicielka i wychowawczyni młodych pokoleń, żąda dla siebie pełnych praw ochrony macierzyństwa. Prawa te nie mogą być tylko na papierze „Dziennika Ustaw"; prawa te muszą być wykonywane, muszą być pogłębione, muszą być tak ujęte, by pozwalały kobiecie dawać życie zdrowym, silnym jednostkom i odpowiadać wszystkim potrzebom hygjeny, oraz aby pozwalały kobietom spełniać swe obowiązki obywatelskie. Ustawy te powinny gwarantować konieczność ograniczania potomstwa i wielkie społeczne i eugeniczne znaczenie świadomego macierzyństwa. Prawa te powinny zabezpieczać społeczną opiekę nad matką i dzieckiem przez odpowiednie instytucje państwowe i samorządowe, jak: schroniska dla kobiet ciężarnych, domy pracy dla matek nieślubnych, dostateczna i wykwalifikowana pomoc położnicza it.p. Wszystkie de ważne zagadnienia są u nas zaledwie w pierwocinach organizacyjnych, a matka — robotnica pracuje nadmiernie w domu i poza domem, wyczerpana, wyzyskiwana upada pod ciężarem obowiązków; żyje w głodzie i nędzy, a tu straszne bezrobocie szczerzy swe zęby wśród proletarjatu. I oprócz ochrony macierzyństwa, wołamy: chleba i pracy dla nieszczęśliwych miljonowych rzesz robotniczych...

Cóż to za tragiczny okrzyk: chleba i pracy!

Jeżeli kobieta ma pracę, to jej znój jest dwukrotnie wyzyskiwany w porównaniu z pracą mężczyzny: robotnica otrzymuje przeciętnie połowę zarobku mężczyzny — nawet gdy tę samą pracę wykonywuje. Więc w twarz temu wyzyskowi — wołamy: żądamy jednakiej płacy — za jednakową pracę! To najważniejsze ekonomiczne hasło naszego kobiecego programu.

Następnie idzie cała dziedzina nowej etyki — etyki odrodzenia rodziny robotniczej — całego proletarjatu — całej ludzkości — przez pracę dla utrwalenia powszechnego pokoju miast barbarzyńskich wojen, wywoływanych sztuczną nienawiścią różnych narodów, — zaciętym faszyzmem, potężnym militaryzmem lub interesem możnych tego świata. Realizacja powszechnego pokoju przez jaknajszybsze rozbrojenie powszechne, realizację różnych podpisanych pokojowych umów i traktatów, niemarnowanie miljonów i miljardów na zbrojenia — tego żądają kobiety jeszcze silniej, niż mężczyźni, bo one, jako matki, nie chcą rodzić synów na mięso armatnie.

Poza szczeremi ideami pacyfistycznemi, kobiety socjalistyczne wypowiadają wojnę drugiemu wrogowi ludzkości — to alkoholowi, który niszczy ekonomicznie i moralnie gniazdo rodzinne, zwyradnia tysiące ofiar alkoholizmu, nietylko ojców, ale i ich dzieci.

I wiele jeszcze innych mamy żądań i haseł dzisiejszych i jutrzejszych, stwarzając moralne podstawy Socjalizmu.

W tej uświadamiającej pracy wśród kobiet nasi towarzysze powinni widzieć nietylko niezbędne pogłębienia ogólnego programu, ale nawet bezpośrednią swoją korzyść, gdyż:

1) Przez żądanie wyższej płacy za swą pracę i przez wstępowanie do związków zawodowych robotnice przestają być ich szkodliwemi konkurentkami;

2) przez szersze uświadamianie polityczne stają się kobiety silnym orężem wyborczym na naszą korzyść bądź do Sejmu, bądź do samorządów;

3) uświadomiona, inteligentna matka jest bez porównania bardziej wartościową wychowawczynią swych dzieci, lepszą gospodynią i mądrzejszą kierowniczką całej rodziny.

Z tych więc względów ekonomicznych, politycznych i wychowawczo-moralnych trzeba jaknajusilniej i szczerze popierać socjalistyczny ruch kobiecy, którego zadaniem uświadamianie i organizowanie jaknajszerszych mas kobiecych w szeregach naszej Partji, w związkach zawodowych, w spółdzielniach robotniczych i w naszych organizacjach oświatowych i sportowych.

W tym celu, jako kulminacyjny czyn propagandowy, był dotąd organizowany raz na rok w całej Polsce „Dzień Kobiet", jako dopełnienie potężnej manifestacji pierwszomajowej, tego święta świata pracy, by oblać płomieniem propagandy miasta i miasteczka nasze, ściągające bielmo z oczu tysiącznym rzeszom kobiecym, pozostającym pod zgubnym wpływem kleru, by uświadomić tysiączne rzesze wyzyskiwanych, o ich krzywdzie ekonomicznej, społecznej i moralnej i wezwać je w szeregi nasze. Bo wielkie idee i wielkie dążenia muszą mieć nietylko swój program, lecz dla urzeczywistnienia tych idei trzeba potężnej wielomiljonowej organizacji, która swą liczebnością, swą moralną wartością pokona dzisiejszy podły świat, pełen obłudy, korupcji, sprzedajności i militarnego barbarzyństwa.

Takiego świadomego, ewolucyjnego przewrotu dokonać może tylko cały Świat Pracy, a więc kobiety i mężczyźni razem, idąc w jednym szeregu ramię przy ramieniu, dla zdobycia sprawiedliwości społecznej, dla stworzenia nowego życia.

Dr. J. Budzińska-Tylicka.

Pan Prezydent, pan Sławek — a sumienie i godność narodu.

Pan premjer Sławek ogłosił wczoraj apel do prasy „by osobę pana Prezydenta wyłączyła całkowicie z gry politycznej".

Niezmiernie ciekawym jest sam fakt takiego wezwania w którym mówi się o „sumieniu narodu i poczuciu godności państwowej" — a w ktorem równocześnie stwierdza się, iż we wszelkich artykułach omawiających rolę p. Prezydenta Rzeczypospolitej w ostatnich wypadkach politycznych nie było niczego, coby stanowiło naruszenie obowiązującego w Polsce prawa.

A przecież nie wolno zapominać, że obowiązują w nas podziśdzień carskie, kajzerowskie i królewsko-cesarskie kodeksy karne, kodeksy które broniły „powag" monarszych, a więc bezwzględne i surowe tam gdzie chodziło o poszanowanie autorytetu władzy.

Niema więc pan premjer formalnego prawa do tego rodzaju wezwań — niema tem bardziej prawa moralnego.

Wszak to nie kto inny jak pan Sławek w słynnej łódzkiej mowie groził łamaniem kości posłom, tym którzy tworzą parlament, sprawujący władzę zgodnie z wolą narodu i przepisami konstytucji.

Wszak to nie kto inny — jak obóz p. Sławka, pod jego komendą, rozpętał najohydniejszą, nieprzebierającą w środkach i formie, karczemną i nikczemną orgję ataków na najwyższego po prezydencie Rzeczypospolitej dostojnika państwowego — Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej tow. Daszyńskiego. Orgja ta doszła do szczytu w tym ohydnym komunikacie b. ministra Składkowskiego o niesławnej wizycie marszałka Piłsudskiego u Marszałka Daszyńskiego — kiedy to ważono się nawet na obrazę!

Nie wolno p. premjerowi Sławkowi zapominać o tem, że to właśnie rząd i obóz p. Sławka wciągnął osobę p. Prezydenta do gry politycznej, doradzając mu podpisanie wniosku o odroczeniu Sejmu, którego zwołania żądało nietylko 150 posłów, ale domaga się cała uczciwa opinja społeczna. Z chwilą, gdy osoba p. Prezydenta do gry politycznej wciągnięta została trudno jest nad tym faktem przejść do porządku dziennego.

A czyż nie jest wciągnięciem pana Prezydenta do gry politycznej — aresztowanie człowieka, który woła w obecności p. Prezydenta „Niech żyje Sejm". Wszak w ten sposób wytwarza się wśród mas przekonanie, że to aresztowanie nastąpiło zgodnie z wolą p. prezydenta, a więc, że jest on rzecznikiem obozu, który głosi hasło „Precz z sejmem".

I niema pan premjer Sławek prawa apelować do sumienia i godności narodu. Bowiem obóz polityczny, do którego on należy, jest tym, który usiłuje sumienie narodu ogłuszyć i oszukać, wolę narodu pogwałcić i który godnością narodu brutalnie poniewiera stałemi obelgami o „na rodzie idjotów i niewolników".

Sumienie i godność narodu domaga się by odeszli ci, którzy chcą nimi rządzić wbrew jego woli — a właśnie byuniemożliwić ujawnienie tej woli narodu obóz p. Sławka wciągnął osobę p. Prezydenta do gry politycznej.

Jeśli pan premjer Sławek o tem zapomniał lub nie chciał pamiętać — musimy mu o tem przypomnieć.

W. P.

NA ROZKAZ Z GÓRY.

Po odroczeniu sesji nadzwyczajnej Sejmu.

Trwający od kilkunastu miesięcy ciężki kryzys gospodarczy — wywołany szkodliwą i nieoględną gospodarką prowodyrów pomajowych zatacza coraz szersze kręgi.

Szeregi bezrobotnych pomnażają się z każdym dniem, a kadry głodnych rzuconych na pastwę okropnego losu wzrastają w zastraszający sposób z każdym tygodniem.

Rządy pomajowe siłą pchają tych nieszczęśliwców na drogę zguby, albowiem po wybraniu głodowej zapomogi pozostaje im tylko jedno wyjście—śmierć samobójcza lub też droga do występku.

Słabsi chwytają się postronka lub kuli, zaś ludzie silniejsi, którzy rozumią, że mają prawo do życia, a niechcą wegetować rzucają się na lekki zarobek kolidujący z kodeksem karnym.

Pozostali zaś, a jest ich wielka liczba, którzy nie są zdolni do występku a z drugiej strony niechcą skończyć z marnym życiem — wychodzą w pochodzie głodu na ulicę i żądają: Chleba i pracy.

To też coraz częściej szłyszy się odzew ulicy. Coraz częściej krzyk głodnych bywa w zarodku tłumiony. Coraz częściej ukazują się na łamach pism suche notatki, że tu lub tam policja rozproszyła demonstrantów bez użycia broni. Czy tylko aby wszędzie rozprasza się głód — Czy tak? Czy wszędzie policja ogranicza się do rozpraszania głodnego i zrozpaczonego tłumu bez użycia broni? Czy wypadki w Zawierciu gdzie krew głodnego tłumu lała się i skrapiała chodniki nie zaprzeczają temu?

Czy inne wypadki połączone z domieszką krwi ludzkiej, a ostatnie wypadki łódzkie... Czy władze pomajowe ufne w siłę policji nie zdają sobie sprawy, że głód jest największym i najgroźniejszym agitatorem, którego rozpędu nie zawsze udaje się przy pomocy policji stłumić?

A jeżeli zdają sobie z tego sprawę, to dlaczego stosuje się metody Mussoliniego — względem wygłodniałego tłumu, który ma prawo żądać dla siebie i swych rodzin chleba i pracy.

Dziś już nawet wróble ćwierkają o tem, że jest w Polsce źle i że w kierunku zaradzenia złu nie tylko, że nic się nie robi, ale uniemożliwia się takiemu czemu jakim jest w Polsce Sejm nie pozwala się zebrać i radzić nad ciężkim losem kraju i jego obywateli. A przecież Sejm wybrany wolą narodu ma ku temu prawo, by w ciężkiej chwili dla kraju i narodu stać na straży i radzić nad usunięciem ciężkiego i przewlekłego kryzysu.

To też Sejm zdając sobie sprawę z obecnego stanu rzeczy utworzył tak zw. Centrolew którego przedstawiciele w liczbie 149 posłów wysłali na ręce głowy państwa petycję żądając w myśl art. 25 konstytucji zwołania Sejmu, by położyć nieudolnej gospodarce kres, a tem samem przyjść z pomocą narodowi, który kona w biedzie, nędzy i beznadziejnej rozpaczy.

Zwołanie Sejmu było tylko fikcją ułożoną na „rozkaz z góry", a którą trzeba było przeprowadzić w myśl konstytucji, która służy sanacji za parawanik, gdyż wiadomem było nawet laikowi, że Sejm w ostatniej chwili również na „rozkaz z góry" zostanie odroczony.

Może przez te 30 dni „gabinet naprawy" p. Walerego Sławka naprawi podziurawiony skarb, by na przyszłą sesję Sejmu nie zrejterować przed prawdą, która miała być rozpatrywana. A może p. pułkownicy przejrzą „dnem oka", że w Polsce jest gorzej z każdym dniem. A no zobaczymy.

J. T.

Idziemy naprzód.

U podłoża umowy połączeniowej w 1925 r. między Zw. Robotniczych Spółdz. Spożywców a Zw. Polskich Sp. Sp. („Społem") istniała duża luka z punktu widzenia ideologji socjalistycznej nie wyodrębniono osobnego działu ideowo-propagandowego dla spółdzielni robotniczo-socjalistycznych. Pominięcie to przez pewien czas zacierały sprawy gospodarcze, które wysunęły się na pierwszy plan życiowy w związku z kryzysem poinflacyjnym. Dzisiaj sprawa ta wraca na arenę spółdzielczą z tem większą żywotnością.

O ile w kwestji koncentracji gospodarczej przy jednej hurtowni przeważa jednolita pozytywna opinja spółdzielcza, to już w sprawie jednego związku rewizyjnego istnieje pewna rozbieżność zdań, zaś w sprawach ideowo-propagandowych przejawiają się zasadnicze różnice pojęć.

Zagranica spółdzielcza wytworzyła szereg typów ideowo-spółdzielczych. Belgja hołduje spółdzielczości partyjno-socjalistycznej. W Anglji, Szwajcarji przeważa typ spółdzielni neutralnej. Większość krajów, jak Czechosłowacja, Austrja, Niemcy, Szwecja wykazują typ spółdzielni powszechno-socjalistycznych, będących w bezpośrednim i masowym kontakcie z ruchem socjalistyczno-robotniczym.

Spółdzielczość w Polsce nie wykrystalizowała dotychczas swego oblicza ideowego. Belgijski system nie znalazł u nas większego zastosowania. W obecnej chwili na terenie spółdzielczości spożywców i jej Centrali Z.S.S.R.P. pojawiają się i walczą ideologicznie 2 kierunki:

1) konserwatywno-neutralny — z przymieszką antysemityzmu, popierany przez partje prawicowe, jak ND., Ch.D., NPR. i BB., 2) postępowo-socjalistyczny — podobnie jak w Niemczech, Austrji i Czechosłowacji — hołdujący powszechności spółdzielni z zastrzeżeniem wyraźnego i bliskiego kontaktu z ruchem robotniczym (popierany przez P. P. S., Bund i Niem. Socjalistów).

Pierwszy kierunek jest obecnie w przewadze na terenie Związku Sp. Sp. Rz. Polskiej. Jednak wpływ o ekspansję tych odrębnych kierunków będzie trwał przez szereg lat z ciągłą tendencją, powiększania się sił socjalistycznych. Wszak nawet taki kraj neutralnej kooperacji, jak Angja w ostatnich czasach, i to uległ poważnej ewolucji; ostatni kongres spółdzielczy większością głosów postanowił weiść w skład Angielskiej Partji Pracy.

***

Dzisiaj od słów przejść musimy do czynu. Nie widząc na terenie Związku Sp. Sp. Rz. P. możliwości współpracy ideowej (próby odrębnego działu propagandy wewnątrz Związku zostały przez większość odrzucone) — grupa kilkudziesięciu spółdzielni robotniczych i postępowo-włościańskich organizuje ogólno-krajowy Zjazd w Warszawie w dniu 29 b. m. Zjazd ten ma na celu powołanie do życia stałej placówki dla działalności ideowo-propagandowej spółdzielczej w myśl ideologji socjalistycznej. Przez powołanie takiej instytucji i nadanie jej konkretnych możliwości statutowych i budżetowych — praca spółdzielczego uświadomienia mas pójsunie się naprzód. Pewne opóźnienie w tym dziale musi być jaknajszybciej wyrównane.

Podjęcie hasła wychowania spółdzielczego mas robotniczych jest wielkiem zadaniem chwili. Jeżeli praca dwu czy trzech lat uświadomi spółdzielczo cały proletarjat, zorganizowany w partjach socjalistycznych Polski oraz klasowych związkach zawodowych, — to wówczas będziemy śmiało patrzeć na dalsze ustosunkowanie się na terenie poszczególnych spółdzielni, jak również i Centralnego Związku. Ideologja spółdzielczości socjalistycznej (podobnie, jak jest zagranicą) wzmocni się i stanie się wyraźną większością w ruchu spółdzielczym naszego kraju.

K.

Bojkot „Republiki" i „Expressu" plugawych i pornograficznych szmat.

Gadzinowe szmatki „Republika" i „Express" dostały po łapach. Na ostatniem posiedzeniu Rady Miejskiej powiedziano jasno i bez obsłonek jaką rolę odgrywają i jakimi pobudkami kierują się, prowadząc walkę z socjalistycznym samorządem.

Chcieli przy pomocy szantażu zmusić Magistrat, by umorzył należną od nich kwotę podatkową 70 tys. złotych, którą winni są współwłaściciele „Republiki" z tytułu posiadanego przez nich w swoim czasie kina „Casino".

Szantaż się nie udał — nie udało się im Magistratu zastraszyć, bowiem nie można nastraszyć tych, którzy mają czyste ręce i spokojne sumienie.

Z plugawą wściekłością przyczepiają się do wszystkiego, do czego nawet przyczepić się nie można — wynajdują historje z portretami, z mylnemi napisami w kasie miejskiej — łżą, kłamią, złorzeczą, przeklinają i usiłują zohydzać. Nie uda im się to jednak. Ani jedna kropla pomyj, wylewanych przez nich kubłami, nie doleci — ale ich brudne ręce temi pomyjami będą śmierdzieć.

Głównym pociskiem panów z "Republiki" była sprawa ogłoszeń — zapomnieli, że za te ogłoszenia licytacyjne płacą płatnicy podatków, nie ci mali, lecz ci wielcy — bowiem wogóle nie ogłasza się licytacji, kiedy należność jest mniejsza niż 50 złotych.

Gdy ich zdemaskowano, że ta rzekoma ich troska o bezrobotnych jest fałszem, obłudą i cyniczną demagogją, bowiem gdy ogłoszenia licytacyjne będą bezpłatne, wówczas i płatnicy podatków za nie płacić nie będą — wówczas „Republika" zmieniła front i napisała „Biedni płatnicy podatków zwolnieni od opłat ogłoszeniowych".

A więc dla „Republiki" kamienicznicy, fabrykanci, kupcy, właściciele restauracji są „biedni" — jednakowo „Republika" za biednego uważa p. Scheiblera, Uszera Kona i Poznańskiego, jak i bezrobotnego, od roku pozbawionego pracy, jak robotnika sezonowego, który przez całą zimę żyje z nędznej zapomogi.

To muszą sobie robotnicy łódzcy zapamiętać i zapamiętają!

A teraz jeszcze jedna sprawa: w zapale demagogicznym panowie z „Republiki" nazywają ogłoszenia funduszem „gadzinowym". Z tego samego funduszu „gadzinowego" panowie z „Republiki" wzięli w czasie kadencji obecnych władz miejskich 41.493 zł. 85 gr. — Zwróćcie więc tę sumę! Oddajcie te pieniądze, któreście wzięli z „gadzinowego" funduszu na rzecz bezrobotnych. Zapłaćcie 70 tys. złotych, któreście winni z tytułu podatku widowiskowego, — zwłaszcza, że te pieniądze zainkasowaliście od widzów — **przywłaszczyliście sobie miejskie pieniądze, właściwie te pieniądze, które są potrzebne na zatrudnienie bezrobotnych i dożywianie dzieci!**

Dajcie na bezrobotnych pół miljona złotych, które otrzymujecie rocznie od sanacji i kapitalistów, oraz za ogłoszenia fabrykanckie.

A może panowie z „Republiki" odpowiedzą, czy to dla dobra bezrobotnych, gdy byli właścicielami „Casina", posiadali własny stempelek do biletów, jakiego zwykle używa Magistrat do wymiaru podatku od biletów. Zgłosili się do nas bezrobotni, którzy gotowi są zeznać to pod przysięgą i jeżeli tylko uda im się przedstawić jakiś dowód rzeczowy, o co usilnie się starają, to może jeszcze robotnicy m. Łodzi dowiedzą się bardzo ciekawych rzeczy o fałszywych opiekunach z „Republiki".

A teraz powiedzcie, ile to tysięcy judaszowych złotych wypłacono wam poza tem za akcję przeciw socjalistycznemu magistratowi z tych samych źródeł, **z jakich otrzymywaliście subsydja za poparcie listy B. B. w czasie wyborów do sejmu.**

Dostaliście po łapach — dostaniecie jeszcze więcej.

Zdarto wam maskę — powiedziano wam w oczy prawdę, czem jesteście: **prostytutkami, które się sprzedają temu, kto da więcej!**

Powiedziano wam czem jest wasz atak na samorząd—„szantażem". Postawiliśmy wam ciężkie zarzuty szantażu. Jeśli uważacie, że to nieprawda, to skarżcie nas do sądu.

Lecz wy wolicie milczeć, bo prawda jest po naszej stronie.

Łódź robotnicza na waszą gadzinową, prowokacyjną robotę odpowiada wam **bojkotem, sławiących brudy, zbrodnię i rozpustę.**

Robotnicze komitety dzielnicowe, organizacje młodzieży i związki zawodowe ogłaszają powzięte uchwały o bezwzględnym bojkocie brukowych i pornograficznych szmat: „Republiki" i „Expressu". Żaden uczciwy robotnik nie powinien brać do ręki tych szmat.

Hasło kobiet: „Precz z wojną"!

We Francji bawi obecnie delegacja amerykańskiego Związku matek-żołnierzy poległych w wojnie światowej.

Działo się to przed trzynastoma laty. Europa trwała w krwawych zmaganiach. Szala zwycięstwa przechylała się to w jedną, to w drugą stronę. Wojna, która według opinji ekonomistów i strategików miała trwać najwyżej kilka miesięcy, trwała już 3 lata i nie widać było końca. Zanosiło się na zagładę cywilizacji, zanosiło się na to, że Europa stanie się jednem wielkiem cmentarzyskiem, hyjen i kruków.

I wówczas miljon młodych ludzi na apel szlachetnego marzyciela Wilsona stanęło pod bronią. Pożegnali swe matki i przepłynęli ocean.

Sto tysięcy matek więcej już synów swych nie ujrzało. Nie wrócili... Kośćmi swemi zasłali pola Szampanji, krwią swą zrosili stoki Argonnów, mięsem swem użyźnili bujne niwy Alzacji.

Minęły lata... I znowu nad Europą gromadzą się złowrogie chmury Jacyś niepoczytalni sadyści pragnęliby znów obrócić ziemię w jatki ludzkiego mięsa. Miljony ludzi głoduje lub pracuje ponad siły, narody uginają się pod jarzmem podatków, nie można odbudować się z ruin wojennych — ponieważ Moloch zbrojeń pochłania owoce pracy całych krajów i narodów.

Zdawałoby się, że wszystka krew przelana wszystkie cierpienia, wszystkie zostały zapomniane, przekreślone, wytarte z pamięci, jakgdyby ich nigdy nie było...

I oto w tym czasie przyjeżdzają do Francji matki poległych... One nie zapomniały.. Rany ich serc, ich matczynych serc jeszcze nie zabliźniły się i krwawią dzisiaj tak, jak krwawiły wówczas przed 13 latami, kiedy matki otrzymały z głównej kwatery wiadomość w kopercie z czarną obwódką.

Gdy złożą wieńce z nieśmiertelników na grobach swych najdroższych, niechaj jeszcze nie wracają do Ameryki. Niechaj z Francji pojadą do Niemiec, z Niemiec do Polski i do innych krajów i niech stygmatem swej niezastygłej boleści budzą sumienie Ludzkości.

Niechaj wymówią jedyne tylko dwa słowa: Nasze dzieci, a przekonamy się, czy te słowa nie są mocniejsze od armat Mussoliniego.

Dyktator Józef Piłsudski i „piłsudczycy"

W czwartą rocznicę „przewrotu majowego" wyszła z druku broszura, napisana przez tow. MARJANA PORCZAKA pod powyższym tytułem. W siedmiu rozdziałach na 96 stronicach przedstawia autor kolejno: ideologję i karjerę „przedmajową" marszałka Piłsudskiego, jego zmianę przekonań i naturę przyczyn tej zmiany, „piłsudczyków", ich ideologję, obyczaje i zwyczaje, przejawiające się w projekcie konstytucyjnym BB., pogorszenie ustroju państwa i reżim będący triumfem ideologji Niewiadomskiego, pomajowe metody walki z demokracją, istotę dyktatury i rozwiniętą w końcowym rozdziale tezę, że niema niepodległości Polski bez demokracji.

Jako wstęp służą tej broszurce następujące uwagi sędziwego BOLESŁAWA LIMANOWSKIEGO:

„Stałość przekonań stanowi wielką wartość człowieka, świadczy bowiem i o stałości charakteru. Każdy człowiek myślący i mający pewne poczucie swej godności obywatelskiej musi mieć jakieś przekonania, wpojone lub nabyte, lecz zawsze zgodne z jego sumieniem.

Jakto, powiedzą, więc nauka i doświadczenie życiowe nie wpływają na zmianę przekonań? Tak, wpływają ale zmiana odbywa się powoli i nigdy — we wręcz przeciwnym kierunku. Jeżeli sumienie nam wskazało, że czarne jest złem, a dobro białem, to zmiana może zachodzić w coraz większem oddaleniu się od czarnego i w zbliżeniu się do coraz większej białości. Licha to już sprawa z sumieniem, jeżeli wczorajsze czarne na drugi dzień staje się białem.

Stało się modą krzyczeć na partyjnictwo i oskarżać partje o samą szkodliwą działalność. Tam, gdzie są przekonania, muszą być i partje. Dla skuteczniejszego realizowania swych przekonań ludzie, którzy mają przybliżone przekonania, łączą się w partje. Dla dobra publicznego wielość partji nie jest korzystną, lecz stokroć gorszą jest bezpartyjność, bo to oznacza brak przekonań. Zamiast sumienia — motorem staje się interes osobisty".

Pisana żywo i przystępnie broszura tow. Porczaka jest w okresie obecnych zmagań się konstytucyjnych ogromnie aktualna i wielce pouczająca. Toteż powinna znaleźć szerokie rozpowszechnienie wśród czytającej publiczności, jako bardzo dobry środek uświadomienia obywatelskiego.

Wiadomości z całego świata

Wojownicze Włochy.

Dnia 24 u. m. w całych Włoszech odbyły się bardzo uroczyste obchody z okazji 15-lecia przystąpienia Włoch do wojny światowej.

W całym szeregu wiecowych przemówień przywódcy, faszystowscy starali się wzbudzić w słuchaczach ducha wojennego oraz przekonanie, że naród włoski jest powołanym do spełnienia misji dziejowej, a którą jest panowanie nad Europą. Uroczystości połączone zostały ze spuszczeniem na wodę nowowybudowanych krążowników.

Szczególniej wojownicze przemówienia wygłosił Mussolini w Medjolanie i Florencji. W całej Zachodniej Europie, jak również w Ameryce mowa Mussoliniego wywarła bardzo przykre wrażenie i często jest porównywana do przedwojennych krasomówczych popisów excasarza Wilhelma, który w podobny sposób starał się w swych poddanych wzbudzić zapał wojenny.

W Polsce z zapałem przyjęła mowę Mussoliniego sanacyjna „Polska Zbrojna", gdyż, „Włochy nie mogą się wyrzekać swoich instynktów władczych i zdobywczych, oraz celów wskazanych przez historję i przeznaczenie". Ciekawe skąd „Polska Zbrojna" wie co historja i przeznaczenie wskazały państwu włoskiemu, czyżby, jako również „zbrojna" pozostawała z niemi na bardzo poufałej stopie? Ano swój swego zrozumie.

Habsburg królem Węgier.

Z Budapesztu donoszą o przygotowaniach do niespodziaki, jaką Węgry mają sprawić w dniu 22 listopado r. b. Europie.

W dniu tym najstarszy syn Karola Habsburga Otton ukończy 18 lat, a więc osiągnie wiek, który w rodzinie Habsburgów uprawnia do objęcia tronu. Ogłoszone zostaną zaręczyny Ottona z księżniczką Marją włoską, najmłodszą córką włoskiej pary królewskiej.

Na związek ten uzyskano już zgodę Mussoliniego po dłuższych rokowaniach, prowadzonych przez regenta Horthyego i kardynała Pacelliego. W dniu 22 listopada parlament węgierski na uroczystem posiedzeniu ogłosi koniec panowania regenta Horthyego i proklamować będzie Ottona Habsburga królem Węgier.

Nowy ambasador amerykański w Polsce.

W ubiegłą sobotę, 24 b. m., ambasador Stanów Zjednoczonych A. P. Willys złożył p. prezydentowi Rzplitej na uroczystej audjencji swe listy uwierzytelniające.

Zbrodnia pruska.

W ubiegłą niedzielę, podczas objazdu granicy polsko-niemieckiej przez kom. Liśkiewicza i Biedrzyńskiego, w pobliżu Opalenicy z zasadzki ze strony pruskiej padły w kierunku wspomnianych strzały. Rannych komisarzy niemiecka straż graniczna porwała z naszego terytorjum i uwiozła zagranicę. Na skutek upływu krwi kom. Liśkiewicz zmarł w drodze. Nasze władze w ostrej formie zażądały wyjaśnień i satysfakcji.

Rozruchy w Indjach.

Mimo uspakajające komunikaty prasy angielskiej, sytuacja w Indjach nadal jest bardzo poważna. Niema dnia, aby w tem czy owem mieście nie doszło do zbrojnego starcia między policją agnielską i manifestującemi na rzecz niepodległości Indyj. Coraz bardziej odnosi się wrażenie, że wszelkie półśrodki, stosowane przez anglików, nie przyczyniają się się do rozwiązania kwestji. Sprawa posunęła się za daleko. Załatwiają może tylko jaknajdalej posunięte uwzględnienie postulatów Hindusów.

Pogrom Polaków w Kownie.

W ubiegłym tygodniu nacjonaliści litewscy, uzbrojeni w kamienie i kije, zdemolowali lokale wszystkich organizacyj polskich kulturalno-oświatowych oraz cały szereg prywatnych lokali i przedsiębiorstw, w związku z czem kupiectwo polskie w Kownie poniosło bardzo duże straty.

Żadnego ze sprawców pogromu policja nie zaaresztowała.

Z powodu tych wypadków w mieście, podzielonem między wszystkie mniejszości narodowościowe, panuje wielkie podniecenie. Nawet umiarkowańsze części społeczeństwa litewskiego wystąpienia te nader ostro potępiają.

Tow. P. J. TROELSTRA.

Długoletni przywódca holenderskiej socjalnej demokracji P. J. Troelstra zmarł w poniedziałek 12 maja b. r. w Amsterdamie.

Tow. Troelstra już od kilku lat z powodu choroby nie brał udziału w życiu politycznem, w którem dla klasy robotniczej i dla socjalizmu w Holandji tak wiele zdziałał. Pochodził on z rodziny mieszczańskiej, osiadłej we Fryzji i jako młody student prawa, nawrócił się na socjalizm, co spowodowało rozdwojenie z rodziną. Troelstra z wielką energją poświęcił się dobrowolnie przyjętemu zadaniu. Jako adwokat stał się biciem na wszelkie nieprawości i niesprawiedliwości. Imię jego stało się głośne wśród poszukujących sprawiedliwości, co pomogło mu do uzyskania mandatu poselskiego.

W Izbie posłów zdobył sobie ogólny szacunek przeciwników i nieograniczone zaufanie swych towarzyszów. Jako wódz socjalnej demokracji holenderskiej cieszył się też wielkiem poważaniem w Międzynarodówce, gdzie jego głos często był decydujący.

Od kilku lat cierpiał na ciężką chorobę nerek i pęcherza. Przed 5 laty dostał ataku apoplektycznego, w następstwie którego został sparaliżowany i odtąd leżał w łóżku. Ta choroba nie złamała jednak jego energji. Na łożu boleści dyktował swoje pamiętniki, z których dotąd wyszły trzy tomy. Dzieło prawdopodobnie nie zostało dokończone.

Dnia 20 kwietnia r. b. Troelstra skończył 70 lat, Nazwisko jego pozostanie na zawsze żywe jako jednej z najwybitniejszych postaci w międzynarodowym socjalizmie.

WYBORCY DO RAD MIEJSKICH w Łasku, Sieradzu, głosują na listę P. P. S., Nr. 2

ŁASK

Wybory do Rady Miejskiej odbędą się dnia 1 czerwca r. b. Polska Partja Socjalistyczna posiada listę Nr. 2. Na liście tej na czołowych miejscach kandydują: Wiśniewski Antoni, z zawodu malarz, Szymczak Antoni z zawodu szewc Sałaciński Antoni drobny obywatel, Baran Piotr, z zawodu robotnik, Bonek Bolesław krawiec i t. d. Kandydaci ci cieszą się dobrą opinją i posiadają duże zaufanie u szerokich mas robotniczych m. Łasku. Nie wątpimy, że lista ta będzie miała powodzenie.

Sanacja od samego początku rozpoczęcia akcji wyborczej za wszelką cenę starała się utworzyć z endekami blok p. n. Polski Blok, w skład którego można by wciągnąć wszystkie polskie ugrupowania, jednak manewr ten im się nie udał. Wobec tego, że PPS. wystąpiła z własną listą i endecja w ostateczności postanowiła wystąpić z własną listą, blok który już dochodził do skutku z endekami, został rozbity.

Na czele listy sanacyjnej kandyduje p. Mazur dyrektor tutejszego Gimnazjum, znany wróg demokracji i klasy robotniczej, no i ostatnio bez zastrzeżeń brnie on w kierunku faszyzmu.

Robotnicy, rzemieślnicy i drobni obywatele winni głosować na listę PPS. Nr. 2, jako partji stojącej bezwględnie na stanowisku demokracji i jedynej obronicielki mas pracujących.

Gospodarka m. Łasku obecnie po przyłączeniu przedmieść do miasta wymagać będzie dużych wysiłków i gruntownej pracy w kierunku stworzenia odpowiedniego programu naprawy i zadośćuczynienia potrzebom miasta. Przedmieścia miasta były bardzo zaniedbane, ulice znajdują się w opłakanym stanie.

SIERADZ

Wybory do Rady Miejskiej odbędą się w dniu 1 czerwca rb. Klasa robotcza powinna wszystko uczynić co jest w jej mocy aby lista PPS. Nr. 2, odniosła jaknajlepsze zwycięstwo.

Gospodarka samorządu m. Sieradza wymaga należytego wejrzenia za kulisy tej gospodarki i przeprowadzenia odpowiedniej sanacji na korzyść szerokich mas ludu pracującego.

Obecnie możemy stwierdzić, że burmistrz i wice-burmistrz mają poważne zarzuty w związku z gospodarką wydzierżawionej Elektrowni Miejskiej jednemu z przedsiębiorców prywatnych. Umowa jest niekorzystna dla miasta i światło jest bezwzględnie za drogie. Sprawę tę załatwiono w sposób familijny.

Sprawa podziału ściągania podatków na rzecz samorządu wymaga gruntownej reformy. Podatki te zbyt obciążają biedną ludność miasta, na tym tle jest wielkie niezadowolenie, a w zamian za to jak na złość Magistrat na opiekę społeczną wydaje bardzo mało, zaś w rzeczywistości opieki społecznej w prawdziwem znaczeniu się nie prowadzi. Bezrobotni znajdują się w naszem mieście w strasznem położeniu. Głód i nędza roztacza coraz szersze kręgi.

Ulice na przedmieściach znajdują się w opłakanym stanie i jak przychodzi jesień i deszcze to ludzie grzęzną w błocie, a furmankami przejechać nie można. Latem zaś z powodu nieuregulowania ulic i braku odpowiednich ścieków, które powodują straszne zanieczyszczenie, mieszkańcy naszego miasta są narażeni na znoszenie zaduchu i łatwe zarażenie się w czasie epidemji chorób zakaźnych.

Również i w innych działach gospodarki miejskiej dają się odczuć wielkie braki, co podziela powszechnie opinja społeczna.

Jak wynika z odezwy rozpowszechnionej przez Komitet Popierania Rozwoju i Dobrobytu m. Sieradza, na czele której to listy figuruje adwokat Wyganowski (piastowiec) czyni obiecanki, że on jedynie bronił w Radzie Miejskiej słusznych postulatów i że jak przyjdzie większa ilość z tej listy radnych, to będzie uzdrowiona gospodarka.

Wszyscy świadomi wiedzą, że pan Wyganowski ponosi odpowiedzialność wspólnie z radnymi endekami za to, że został wybrany obecny Magistrat i ponosi odpowiedzialność za większość rządzącą w mieście. Również p. Wyganowski zawsze się odnosił wrogo do spraw robotniczych.

Klasa robotnicza musi zwalczać bezwzględnie listy tak sanacyjną jak i endecką, bo na listach tych znajdują się nieprzejednani wrogowie demokracji i mas robotniczych. Panowie ci ukryli się pod nazwami nie swojemi, aby w ten sposób wprowadzić w błąd opinję społeczną.

Kto pragnie sprawiedliwej gospodarki miejskiej i zwycięstwa klasy robotniczej, winien głosować na listę Polskiej Partji Socjalistycznej Nr. 2.

Robotnicy, Rzemieślnicy i biedni obywatele powinni wiernie stanąć po stronie P.P.S jako jedynej obronicielki interesów świata pracy.

Konstantynów

Dnia 23 maja w mieście naszem na Pl. Gospody Tkackiej odbył się wiec PPS., w którem wzięło udział około 1000 osób.

Na wiecu tym przemawiali t.t. sen. Danielewicz i Goliński z Łodzi. Mówcy poddali ostrej krytyce obecną sytuację gospodarczą, oraz omówili gospodarkę samorządu m. Konstantynowa, podkreślając, że dzięki partjom socjalistycznym znać poważny postęp w gospodarce m. Konsantynowa i gdyby ostatnio nie kompromitujące postępowanie burmistrza Gryzla, to wszystko byłoby w należytym porządku.

Mówcy wezwali do głosowania na listę PPS. Nr. 2. Nastrój na wiecu był wspaniały i bardzo korzystny dla postulatów P. P. S.

List wyborczych zostało zgłoszonych 10, w tem Niem Socjal. Partji Pracy, PPS., NPR. Lewicy, sanacji p. n. PPS. d. Frakcja Rew., Chrześcijańskiej Demokracji i Powszechna Lista Obywatelska, którą również należy uważać za sanacyjną, oraz 2 listy niemieckie sanacji i posła Utty, a także 2 listy żydowskie „Poalej Sjon" i Sjonistów.

Obecnie toczy się zawzięta walka pomiędzy odnośnemi stronnictwami, a w szczególności pomiędzy PPS., sanacją na czele z burmistrzem Gryzlem i NPR. Lewicą.

W niedzielę, dnia 25 b. m. w sali Kina Miejskiego odbył się wiec przedwyborczy zorganizowany przez N. P. R. Lewicę. Na wiec ten enperowcy z Łodzi przywieźli około 30 bojowców i jak mówią wtajemniczeni, to im dobrze zapłacili i po wiecu dobrze im wstawili. Mimo to wszystko wiec ten był bardzo burzliwy i wypadł bardzo blado. Wszystko to wskazuje, że enpeerowcy widocznie mają dużo pieniędzy ale zato w Konstantynowie nie mają się na kim oprzeć, bo robotnicy przepędzili ich precz.

Klasa robotnicza m. Konstantynowa mimo okłamywań i demagodji sanacyjno-fracko-enpeerowskiej nieda się oszukać i będzie masowo głosować na listę P. P. S. Nr. 2.

* * *

W Konstantynowie wynik wyborów jest następujący:

Lista Nr. 2 PPS. — 5 mandatów, lista NSPP. — 6 mand., lista sanacyjna i PPS. frakcji rew. — 3 mand., lista Ch. D. — 2 mand., lista NPR. lewica — 2 mand., lista Wł. Nier. — 2 mand., lista Żyd. nacjon. — 3 mand., lista sanac. niem. — 1 mand., list nacjon. niem Utta— 1 mandat.

SZADEK

Jak wiadomo w niedzielę dn. 25 maja odbyły się wybory do Rady Miejskiej. Wynik wyrobów jest następujący:

Uprawnionych do głosowania było 1607. Głosowało 1471 osób, czyli 91%. Zgłoszonych było 7 list.

1) Rolnicy t.j. grupa obywateli pod względem politycznym zbliżona do stronnictw ludowych. 2) P.P.S. 3) Sjoniści. 4) Bund. 5) Narodowo Gospodarczy Blok Wyborczy t. j. cichy blok endeckosanacyjny. 6) PPS, Lewica (komuniści) 7) Ortodowski.

W wyniku wyborów otrzymali radnych jak następuje: Rolnicy otrzymali głosów 491, mandatów 5. Przy poprzednich wyborach listy takiej nie było.

PPS. głosów 399, mandatów 4. Dawniej również było 4. Sjoniści głosów 119, mandatów 1, dawniej 1. Narodowo Gospodarczy Blok Wyborczy głosów otrzymał 280, mandatów 2, w poprzedniej Radzie liczył 6 radnych. PPS. Lewica otrzymała głosów 25 bez mandatów. A więc nie otrzymali tyle głosów ile zebrali podpisów na listę. Z tego wynika jasno, że podpisy były zebrane podstępnie. Ortodoksi otrzymali 93 głosy, bez mandatu.

Z listy PPS, jako radni zostali wybrani t. t. Kobacki Ignacy, Kubasiewicz Kazimierz, Olechowski Stefan i Szymanowicz Zygmunt.

Należy zaznaczyć, iż, wybory te naogół wypadły korzystnie dla demokracji i klasy robotniczej.

OBRADY i UCHWAŁY WŁÓKNIARZY.

W niedzielę, dnia 25 b. m., odbyło się pod przewodnictwem posła tow. Szczerkowskiego plenarne posiedzenie Zarządu Głównego Klasowego Związku Włókienniczego, w którem wzięli udział przedstawiciele Bielska, Andrychowa, Zawiercia, Częstochowy, Pabjanic, Tomaszowa-Maz., Łodzi i t. p.

Na porządku dziennym posiedzenia znajdowało się sprawozdanie z działalności Związku za rok 1929, zatwierdzenie bilansu Związku za rok 1929, finanse Związku, sprawa obesłania V Międzynarod. Kongresu Zw. Zaw. w Sztokholmie i XVII Zjazdu Niemieckiego Zw. Włókniстego w Sztutgardzie, oraz sprawa obecnego położenia gospodarczego w Polsce.

Sprawozdanie z działalności Związku złożył tow. Walczak wskazując, że działalność Związku szła w kierunku walki z kryzysem i niedopuszczenia do obniżki płac robotniczych, nadmiernych redukcji robotników, pogorszenia warunków pracy, oraz zapewnienia ze strony Państwa jaknajszerszej pomocy materjalnej bezrobotnym i półbezrobotnym.

Związek interwenjował w 3.821 zatargach, w tem na tle płac 1.519, wydaleń robotników 895, i różnych 1.428. Odbyto 348 posiedzeń Zarządów Oddziałów, 163 zebrań ogólnych, 48 odczytów, 257 zebrań delegatów, 13 posiedzeń Zarządu Głównego, Zapośrednictwo do pracy 1.828 osób. Wydano pisma p. t. „Włókniarz" 166.000 egz. i p. t. „Der Textilarbeiter" 42.000. Członków na dzień 1 stycznia r. b. Związek liczył 20.555.

Wpływów i wydatków Związek miał w 1929 r. Zł. 406.573 gr. 72, zapomóg członkom Związku wypłacono na ogólną sumę Zł. 66.026 gr. 56.

Sprawozdanie z działalności jak i Bilans Związku przyjęte zostały do zatwierdzającej wiadomości.

Na V Kongres Zw. Zaw. w Sztokholmie postanowiono delegować tow. Szczerkowskiego, a na Zjazd Niem. Zw. Włóknistego w Sztutgardzie t. Walczaka.

Następnie tow. Szczerkowski wygłosił obszerny i rzeczowy referat o obecnem położeniu gospodarczem w Polsce, przyczem wskazał, że każdy kryzys przemysłowy wykorzystują do obniżenia płac robotniczych, pogarszania warunków pracy, do wydalania delegatów robotniczych i robotników zorganizowanych. Rząd, mimo zwracania się organizacyj robotniczych, zachowuje się w walce z kryzysem biernie—a nawet przez zniesienie z dniem 1 lipca r. ub. państwowej akcji doraźnej pomocy dla bezrobotnych przyczynia się do pogłębienia nędzy mas pozbawionych pracy, a tym samem do rozszerzania się kryzysu.

Również Ministerjum Pracy mimo dawanych przyrzeczeń że w wypadku obniżania robotnikom zarobków — robotnicy ci otrzymają zapomogi, to jednak w konkretnych wypadkach prawa do zapomogi tymże robotnikom się odmawia. To też masy robotnicze powinny przez masowe należenie do Związków Zawodowych Klasowych stworzyć silną samoobronę przed zakusami kapitalistów i nie dopuścić do obniżania płac i pogarszania warunków pracy. Nie mniej ważną dla życia gospodarczego Państwa jest polityka wewnętrzna rządu. Otóż polityka rządów pomajowych prowadzących bezwzględną walkę z Sejmem przyczynia się do pogłębiania kryzysu gospodarczego. W chwili obecnej, mimo optymistycznych wynurzeń różnych osobistości ze sfer rządowych, kryzys rozszerzył się na przemysł drzewny, metalowy, górniczy, budowlany, kolejnictwo i t. p.

Stan ten budzi poważne obawy w masach pracujących, które coraz energiczniej domagać się muszą od Rządu planowej walki z kryzysem, zaniechania dotychczasowej polityki wewnątrz Państwa, podrywającej autorytet ciał ustawodawczych, jak i obowiązującej Konstytucji oraz wydatnej pomocy dla bezrobotnych i półbezrobotnych.

Po ożywionej dyskusji w której zabierali głos prawie wszyscy członkowie Zarządu Głównego przyjęta została jednogłośnie następująca rezolucja:

„Zarząd Główny Związku Włókienniczego zasadniczo solidaryzuje się ze zgłoszonym wnioskiem przez Z. P. P. S. w Sejmie w sprawie walki z kryzysem i bezrobociem. Równocześnie stwierdza, że w przeciągu ostatniego czasu katastrofalne położenie gospodarcze w kraju jeszcze bardziej się pogorszyło, co ujawniło się w rozpaczliwem stanie we wszystkich gałęziach przemysłu i w rolnictwie.

Przeciągający się kryzys gospodarczy w Polsce najdotkliwiej odczuwają robotnicy-włókniarze. Przeprowadzone redukcje robotników pozbawiły tysiące rodzin pracy i chleba. Ograniczona ilość dni pracy powoduje również straszną nędzę mas robotniczych pracujących dwa i trzy dni w tygodniu.

Przeżywany obecnie kryzys gospodarczy jest kryzysem wszechświatowym i obejmuje świat cały, zarówno w dziedzinie rolnictwa jak i przemysłu i powstał z niemożności spożycia w ustroju kapitalistycznym dóbr, nagromadzonych przez ciągły wzrost sił wytwórczych.

Kryzys ten w Polsce został jeszcze bardziej zaostrzony i pogłębiony, wskutek panującego systemu rządów pomajowych, opartych o dyktaturę Marszałka Piłsudskiego i bezprogramową politykę gospodarczą rządu, prowadzoną wbrew interesom szerokich mas robotniczych.

Zarząd Główny stwierdza, że mimo szeregu uchwał, powziętych na zgromadzeniach robotniczych i przedłożonych memorjałów Min. Pracy w sprawie przyjścia z pomocą bezrobotnym i walki z kryzysem i bezrobociem dotyczących najpilniejszych bolączek mas robotniczych, jak: powiększenie i rozszerzenie pomocy bezrobotnym, wprowadzenie w życie ustawy o ubezpieczeniu na starość, obniżenie podatku dochodowego od zarobków robotniczych i zorganizowania pomocy lekarskiej dla bezrobotnych nie zostały w gospodarczym programie rządu uwzględnione.

Kapitaliści, korzystając z kryzysu przemysłowego i osłabienia klasy robotniczej i zupełnej bierności władz państwowych w szeregu fabryk, a w szczególności tam gdzie robotnicy nie są odpowiednio zorganizowani, obniżają głodowe płace robotnicze i pogarszają warunki pracy.

Zarząd Główny Związku, stojąc na stanowisku podwyższenia płac robotniczych, uważa za konieczne, bezwzględne przeciwstawienie się obniżaniu płac i pogarszaniu warunków pracy.

Jednocześnie Zarząd Główny wzywa masy robotnicze do czujności i do walki o utrzymanie dotychczasowych zdobyczy socjalnych, poziomu płac robotniczych i warunków pracy oraz o prawo do życia, o pracę i chleb.

Zarząd Główny wzywa Zarządy Oddziałów Związku do organizowania w porozumieniu z bratniemi organizacjami zawodowemi i partjami politycznemi, energicznej, masowej akcji w celu zmuszenia Rządu do zajęcia się sprawą walki z kryzysem i bezrobociem oraz przyjścia z należytą pomocą szerokim rzeszom bezrobotnych i półbezrobotnych.

Z życia partji.

Dzielnica Prawa

W środę, dnia 4 czerwca b.r. o godz. 7-ej wiecz. odbędzie się zebranie organizacyjne, na które zaprasza wszystkich członków Komitet.

Począwszy od dnia 4 czerwca b. r. zebrania dzielnicowe będą się odbywały w środy co 2 tygodnie, aż do odwołania.

Dyżury skarbnika, sekretarza i bibljotekarza będą się odbywały we wtorki i środy od godz. 7—9-ej każdego tygodnia.

Komitet.

P. BILSKI W NOWEJ ROLI.

W ub. sobotę do lokalu Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych Ogniska w Łodzi przybył przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego tegoż Związku p. Bilski, filar organizacji B. B. w towarzystwie dwuch urzędników Kuratorjum, oświadczając, że przybył w celu przeprowadzenia rewizji w poszukiwaniu bibuły komunistycznej.

P. Bilski rewizję przeprowadził — no i oczywiście nic nie znalazł, ale celu swego dopiął, rzucając podejrzenie na łódzkie Ognisko Zw. Nauczycielstwa, iż uprawia ono komunistyczną robotę.

Zaznaczyć należy, iż na czele Zarządu Ogniska łódzkiego stoi członek PPS. tow. Sroka, większość zaś w Zarządzie posiadają sympatycy i członkowie P. P. S. co stoi kością w gardle p. Bilskiemu, który pragnie uzyskać mandat z ramienia B. B., dlatego dąży do opanowania wszystkich oddziałów Związku na terenie województwa.

Trudno nazwać inaczej fakt przeprowadzenia rewizji przez działacza związkowego w towarzystwie dwuch urzędników Kuratorjum, jak świadomą i celową prowokacją.

KRONIKA SAMORZĄDOWA

W trosce o zdrowie dziatwy.

W związku z klęską bezrobocia i półbezrobocia, powołującą niedostateczne odżywianie a tem samem pogorszenie się stanu zdrowotnego dziatwy szkół powszechnych — miejskie półkolonje dla dzieci uruchomione będą w r. b. w szerszych rozmiarach niż w latach poprzednich. Ogółem w r. b. z półkolonji w czasie dwuch sezonów korzystać będzie około 6400 dzieci (w roku ubiegłym około 4.800 dzieci).

Dzieci na półkolonjach letnich pozostają pod nadzorem fachowego personelu wychowawczego od godziny 8-ej rano do godziny 4-ej po południu, otrzymując w tym czasie odpowiednie pożywienie: śniadanie, obiad i kolację.

Dziatwa z krańców miasta dowożona jest na półkolonje spejalnemi pociągami tramwajowemi, które następnie, po godzinie 4-ej odwożą dzieci do domu.

Kiedy zamykane są parki miejskie.

W związku z nieścisłemi natatkami, które ukazały się w prasie, w sprawie godzin zamykania parków miejskich, Oddział Prasowy nadsyła nam następujące wyjaśnienia:

Wszystkie parki miejskie, nieposiadające oświetlenia, zamykane są ze względów bezpieczeństwa publicznego o zmroku, natomiast park Sienkiewicza zamykany jest o godzinie 1-ej, zaś park Staszica w dnie, kiedy odbywają się przedstawienia teatralne, o godzinie 8-ej wieczorem.

Opiekunowie społeczni.

Wydział Opieki Społecznej przeprowadza obecnie prace, związane z powołaniem do życia instytucji opiekunów społecznych i Komisji Opieki Społecznej.

Na mocy uchwały Rady Miejskiej na opiekunów społecznych desygnowano: Tow. **Kowalskiego** Franciszka (Magistracka 24), tow. **Stachurskiego** Zygmunta (11 Listopada 74), Gierwisa Józefa (Kazimierza 12 — Widzew) tow. **Krauzego** Konstantego (Zawiszy 18) tow. **Hanemana** Jana (Lokatorska 11), tow. Pola Teofila (Karolewska 16), tow. **Staniecki**ego Władysława (Rokicińska 54) tow. **Gapińskiego** Wacława (Wodna 38), tow. **Klepackiego** Władysława (Lipowa 36), Kaczmarka Władysława (Wójtowska 1), tow. **Sałagackiego** Ignacego (Zawadzka 52), tow. **Banasiaka** Michała (Waryńskiego 8), Wróblewskiego Zygmunta (Płocka 48), Wendlanda Wilhelma (Engla 16), Milmana Szmula (Al I Maja 41), Morgentalera Icka Józefa (B. Limanowskiego 24, Kagana Abrama (Piotrkowska 56), Garfinkla Mojżesza (Rybna 10), Neumana Juljusza (Nawrot 55), ks. Kaczyńskiego Dominika (Łąkowa 42), Wojakowskiego Rajmunda (Złota 7), Piotrowskiego Stanisława (Łagiewnicka 27), ks. Wyrzykowskiego Wacława (ks. Skorupki 9), Kozanko Jana (B. Limanowskiego 87), Turka Marjana (Rzgowska 95), Kaczmarda Andrzeja (Granitowa 13), Szwankowskiego Franciszka (Nawrot 82), Lesińskiego Jana (Drewnowska 95), Ordynansa Bera (Zachodnia 39), Lublińskiego Izraela (Kamienna 18), Russa Benjamina (Sienkiewicza 22), Szczekacza Łajba (Rzgowska 15), Landberga Falleka (11 Listopada 20), Tarko Szlamę (Franciszkańska 38).

Celem skoordynowania i pogłębienia pracy opiekunów społecznych urządzony zostanie — staraniem Wydziału Opieki Społecznej — na Wolnej Wszechnicy Polskiej specjalny cykl odczytów.

18 Klm. ulic otrzyma oświetlenie elektryczne.

Zgodnie z us'alonym przez Magistrat planem oświetlenia ulic na rok bieżący — oświetlonych zostanie elektrycznością 18 klm. ulic, w tem 5 klm. w śródmieściu i 13 klm. na przedmieściach,

W śródmieściu oświetlona zostanie dzielnica między ulicami Nawrot, Karola. Główną, Pustą, Kilińskiego i Żeromskiego; na przedmieściach zaś szereg ulic na Bałutach i Chojnach. Na ulicach tych zainstalowane zostaną lampy 100, 300 i 500-watowe.

Prace nad zainstalowaniem oświetlenia elektrycznego na tych ulicach zostały już przez Elektrownię Łódzką podjęte.

Miasto — las w Łagiewnikach.

W Wojewódzkim Inspektoracie Ochrony Leśnej odbyła się rozprawa w związku z zamierzonem przez Magistrat rozparcelowaniem majątku miejskiego Łagiewniki i przekształceniem go na wzorowe miasto-las. Z ramienia Magistratu m. Łodzi w rozprawie wziął udział wiceprezydent tow. Rapalski, radca prawny Zelazowski, inż. Kwapiszewski i inż. Ornaw.

Rozprawie przewodniczył Wojewódzki Inspektor ochrony Leśnej — inż. Jasiński, który odczytał na wstępie odnośne uchwały Rady Miejskiej oraz protokół z wizji lokalnej na miejscu.

Wyczerpujących wyjaśnień, dotyczących projektu i charakteru parcelacji majątku Łagiewniki udzielał tow. Rapalski, który wskazał m. in. na fakt, iż Łagiewniki przeznaczone były pod parcelację jeszcze przed wojną, czego dowodem jest fakt sporządzenia planu parcelacyjnego Jansena.

Odnośna decyzja, dotycząca zezwolenia na przeprowadzenie parcelacji, zapadnie po przeprowadzeniu przez Wojewódzki Inspektorat Leśny jeszcze jednej wizji lokalnej na miejscu.

Baczność Spółdzielcy!

W okresie czasu od poniedziałku dnia 2 czerwca do poniedziałku 17 czerwca r.b. kolejno we wszystkich sklepach Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Łodzi odbędą-się zebrania dzielnicowe, na których będą wygłoszone sprawozdania z działalności PSS. za pierwszy kwartał roku bieżącego oraz odbędą się wybory pełnomocników każdego sklepu.

W powyższych zebraniach winni brać udział wszyscy członkowie Powszechnej Spółdzielni Spożywców,

Przy tej okazji chcemy poruszyć jedną sprawę. Powszechna Spółdzielnia Spożywców prowadzi akcję zdobywania nowych członków. Zrozumienie spółdzielczości wśród szerokich rzesz robotniczych daje pomyślne rezultaty. Mimo kryzysu robotnicy wstępują do P. S. S. jednak ze strony władz P, S. S. niema zrozumienia i przychylności dla nowych członków, gdyż P.S.S. domaga się wpłacania jednorazowo całych wkładów, co przy obecnym bezrobociu jest nie do do wykonania. Nawet w czasach normalnych udziały wpłacano ratami. Czyżby obecnie ten zwyczaj zaniechano. Domagamy się ułatwienia przy wstępowaniu nowych członków do P. S. S.

Z życia T.U.R.

Rada opiekuńcza Seminarjum TUR.

Zarząd Łódzkiego Oddziału T.U.R. od dłuższego czasu porozumiewał się z zarządem centralnym T. U. R. oraz z zarządem głównym Robotniczego T-wa Przyjaciół Dziecka w celu powołania do życia Rady Opiekuńczej Seminarjum Łódzkiego Oddziału TUR. Rada ta miałaby na celu podejmowanie starań o fundusze na prowadzenie szkoły, a także zadaniem jej byłoby przekształcenie zakładu na szkołę innego typu, więcej odpowiadającego tym potrzebom jakie dzisiaj w kraju życie wysuwa. W tej myśli odbyło się w poniedziałek dn. 19 maja w lokalu Seminarjum zebranie organizacyjne Rady z udziałem przedstawicieli władz centralnych i lokalnych wymienionych wyżej instytucyj, a mianowicie: tow. tow. Dr. Senatora Kopcińskiego, posła Arciszewskiego, senat. Sokołowskiego, Pożaryskiej, Augustyniaka, Hanemana, Walczaka, Szewczyka, Moskiewiczówny i kierowniczki Seminarjum ob. Rottowej. Do prezydjum rady wybrano tow. Arciszewskiego (przewodniczący), Moskiewiczównę (zastępczyni przew.), Walczaka (skarbnik), Pożarjską (sekretarz). Ponadto łódzkie władze T. U. R. i T. P. D. delegują po 2 przedstawicieli do składu Rady. Prócz spraw natury administracyjnej, Rada uchwaliła reorganizację dotychczasowego Seminarjum Nauczycielskiego na Seminarjum dla wychowawczyń. W celu opracowania programu nowego zakładu ustanowiono Komisję programową na której czele stanął Dr. Senator S. Kopciński. Tak przekształcone Seminarjum rozpocznie przyjmowanie nowych kandydatek na kurs I już od jesieni r. b. Bliższe szczegóły dotyczące zarówno charakteru uczelni jak i warunki przyjęcia podane będą w szeregu komunikatów i artykułów informacyjnych.

PRZETARG.

Magistrat m. Łodzi ogłasza publiczny przetarg na dostawę w ciągu jednego roku mięsa i wyrobów masarskich do instytucyj miejskich.

Oferty składać należy w Wydziale Gospodarczym, ul. Narutowicza № 65, pokój № 5, do dnia 16 czerwca 1930 roku godziny 11 rano w kopertach podwójnych, zalakowanych pieczęcią firmową, każda z napisem: „Oferta do przetargu, mającego się odbyć dnia 17 czerwca 1930 roku, na dostawę mięsa i wyrobów masarskich" i podaniem nazwy firmy wraz z adresem.

Wewnętrzna koperta powinna zawierać samą ofertę, zewnętrzna zaś prócz wspomnianej koperty także dowód złożenia wadjum do depozytu Głównej Kasy Miejskiej w wysokości 3 proc. od oferowanej sumy.

Wadjum składać należy w gotowiźnie lub innych wartościach, wymienionych w warunkach ogólnych przetargu.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 16 czerwca 1930 roku o godzinie 12-ej w pomienionym Wydziale, gdzie można się zapoznać uprzednio ze szczegółami dostawy i otrzymać wzór oferty.

MAGISTRAT M. ŁODZI

PRZETARG.

Magistrat m. Łodzi ogłasza publiczny przetarg na dostawę w ciągu jednego roku pieczywa żytniego i pszennego do instytucyj miejskich.

Oferty składać należy w Wydziale Gospodarczym, ul. Narutowicza Nr. 65, pokój Nr. 5, do dnia 17 czerwca 1930 roku godziny 11-ej rano w kopertach podwójnych, zalakowanych pieczęcią firmową, każda z napisem: „Oferta do przetargu, mającego się odbyć dnia 17 czerwca 1930 roku na dostawę pieczywa". i podaniem nazwy firmy wraz z adresem.

Wewnętrzna koperta powinna zawierać samą ofertę, zewnętrzna zaś prócz wspomnianej koperty także dowód złożenia wadjum do depozytu Głównej Kasy Miejskiej w wysokości 3 proc. od oferowanej sumy.

Wadjum składać należy w gotowiźnie lub innych wartościach, wymienionych w warunkach ogólnych przetargu.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 17 czerwca 1930 roku o godzinie 12-ej w pomienionym Wydziale, gdzie można się zapoznać uprzednio ze szczegółami dostawy i otrzymać wzór oferty.

MAGISTRAT M. ŁODZI

PRZYMUSOWE LICYTACJE

Magistrat m. Łodzi—Wydział Podatkowy — niniejszem podaje do wiadomości, że w okresie od 11 czerwca do 13 czerwca 1930 r. między godz. 9-tą rano, a 4-tą po południu odbędą się przymusowe licytacje ruchomości u niżej wymienionych płatników za niewpłacone podatki wzgl. opłaty, a mianowicie:

Dnia 11 czerwca 1930 r. między godz. 9-tą rano a 4-tą po południu.

PAŃSTWOWY I KOMUNALNY PODATEK OD NIERUCHOMOŚCI

1 Aptekarz Wolf, Dolna 30, meble
2 Czechlewski Antoni, Wawelska 30, meble
3 Erlich Berek, 11 Listopada 13, meble
4 Konradt H., Zgierska 74, meble
5 Karsch T., Zgierska 104, urządzenie biurowe, 1 para koni
6 Karmioł S., Wschodnia 22, meble
7 Liberman J., 11 Listopada 29, meble
8 Skasowski H., Nowomiejska 29, meble
9 Zajdenkopf B., Franciszkańska 17, meble

PODATEK OD LOKALI

10 Czerniakow B., Północna 18, meble
11 Cukier E., Konstantynowska 54, biurko
12 F[illegible] H., Wschodnia 74
13 F[illegible] J., Zachodnia 20, meble
14 G[illegible] H., Piłsudskiego 35, meble
15 J[illegible]icz I., Nowomiejska 3, meble
16 [illegible]zyn L., Nowomiejska 4, meble
17 K[illegible] Ch., Sienkiewicza 9, meble
18 L[illegible]peygier I., Pomorska 11, bilard piramidkowy i meble
19 Małachowski W., Pomorska 55, meble, maszyna do szycia
20 Rozenblum S., Piłsudskiego 69, meble
21 Russak J., Zawadzka 5, meble
22 Rutenberg P., Pomorska 91, meble
23 Wilk E., Jerzego 20, meble, kołdry pluszowe

SKŁADKA NA RZECZ GMINY ŻYDOWSKIEJ

24 Dresler Sz. L., Północna 25, 15 tuz. skarpetek
25 Popowski J., Al. I Maja 15, kredens
26 Hochenberg Sz., Al. I Maja 15, meble
27 Buryn Sz., Al. I Maja 15, kredens
28 Adler B., Al. I Maja 15, kredens
29 Goldkorn Sz., Al. I Maja 9, kredens
30 Frajnd A. I., Al. I Maja 9, meble
31 Grynsztajn I. Sz., 11 Listopada 32, kredens
32 Braun J., Al. I Maja 8, meble
33 Engel I., Al. Al. I Maja 8, meble
34 Haber H., 11 Listopada 69, garderoba
35 Rubin J. B., Południowa 15, garderoba
36 Witkind J., Al. I Maja 8, kredens

OPŁATA ZA PRAWO JAZDY PO MIEŚCIE

37 Felden Sz., Krótko - Fajfra 1, garderoba
38 Gotlib I. M., Fajfra 9, meble
39 Kwiecień T., Zgierska 102, meble
40 Koprowski Ch., Brzezińska 18, meble
41 Luftman N., Głucha 4, meble
42 Oliwa L., Żeromskiego 103, maszyna do szycia
43 Pruszynowski Ch., Nowomiejska 34, meble
44 Cygelberg Sz., Zachodnia 49, meble
45 Szyf J., Brzezińska 75, meble

PODATEK OD ZABAW I WIDOWISK

46 Litwak M., Pomorska 117, meble

PODATEK OD PRZEDMIOTÓW ZBYTKU

47 Frydlender Sz., Aleksandryjska 111, 2 biurka
48 Fiszer M. F., Długosza 43, maszyna do pisania
49 Hendeles B., Hipoteczna 13, pianino

2 PROC. OPŁATA OD UMÓW O PRZENIESIENIU WŁASNOŚCI NIERUCHOMOŚCI

50 Fein J., Aleksandryjska 26, kasa ogniotrwała
51 Ferz H., Lipman i Popińska, meble i obraz
52 Hofman A. i M., Limanowskiego 66, meble
53 Lichman M. i Ch., Aleksandryjska 13, maszyna do szycia i meble
54 Piotrowski R., Ogrodowa 3, meble
55 Pierkowski R. i E., Ogrodowa 3, meble

KOMUNALNY PODATEK OD LOKALI ZA ROK 1924

56 Peter F., Gdańska 11, meble

PAŃSTWOWY PODATEK OD LOKALI ZA ROK 1925

57 Golcer G, Piłsudskiego 43, meble, waga stojąca, 2 kontuary

Dnia 12 czerwca 1930 r. między godz. 9-tą rano, a 4-tą po południu.

PAŃSTWOWY I KOMUNALNY PODATEK OD NIERUCHOMOŚCI

58 Abel O., Południowa 52, meble
59 Dyszkin S., Piotrkowska 8, meble
60 Ende E., Piotrkowska 10[illegible], meble
61 Fastag J., Kili[illegible] 49, meble
62 Fiszer K., Południowa 26, meble
63 Garfinkel M., Kilińskiego 60, meble
64 Janiec J., Andrzeja 24, 5 par butów
65 Jüngster J., Traugutta 14, maszyna do pisania
66 Lesz A., Lipowa 83, 50 kołder pluszowych
67 Mędrzycka R., Kilińskiego 30, meble
68 Rozenblat M., Cegielniana 51, meble
69 Rubinowicz J. H., Wschodnia 50, meble
70 Rappaport J., Południowa 44, kasa ogniotrwała
71 Wygodzki D., N. Cegielniana 52, meble
72 Zielke A., Juljusza 9-11, 25 mtr. desek stolarskich

PODATEK OD LOKALI

73 Adler A. H., Cegielniana 83, meble
74 Ankersztajn W., Piotrkowska 87, pianino
75 Abel O., Południowa 48-54, kredens
76 Baer I., Południowa 6, meble
77 Baharjer M., Południowa 15, meble
78 Brot E., Południowa 15, meble
79 Benkel D., Al. I Maja 23, meble
80 Brener B., Południowa 20, meble
81 Berger Ch., Zielony Rynek 6, kredens, kasa ogniotrwała
82 Bornstein A. Al. I Maja 40, meble
83 Chojnacki J., Al. Kościuszki 37, meble
84 Cymerman J., Al. I Maja 5, meble
85 Cytrynowski Sz., Kamienna 4, meble, maszyna do szycia
86 Cymbel A., N. Cegielniana 14, meble
87 Edelman R., Al. I Maja 15, meble
88 Epsztajn A., Magistracka 20, meble
89 Engel Ch., Zielona 42, meble
90 Erlich L. Zielony Rynek 7, meble
91 Ejbuszyc M. J., Południowa 24, kredens
29 Fajgenbaum Sz., Cegielniana 22, meble maszyna do szycia
93 Furksztajn H., Południowa 2, meble
94 Grinberg B., Cegielniana 17, garderoba, maszyna do szycia
95 Glicensztajn C., Al. Anstadta 5, meble
96 Grossberg B. T., Pomorska 11, meble
97 Goldring L., Południowa 9, meble
98 Goldsztajn H., Południowa 9, meble
99 Gutman P., Południowa 16, meble, kasa ogniotrwała
100 Glathe A., Andrzeja 40 pianino
101 Gross I., Zielona 5, pianino
102 Glazer M., Zielona 5, pianino, meble
103 Goldsztajn S. Zielona 11, szafa sklepowa 500 tomów książek
104 Hendlisz H. S., meble
105 Herc Sz., N. Cegielniana 7, maszyna do szycia, meble
106 Jakubowicz S., Węglowa 10, zegar
107 Jelin H., Południowa 23, lodówka, meble, maszyna do szycia
108 Jakubowicz S., Węglowa 10, meble patefon
109 Jakubowicz A., Zielony Rynek 6, meble
110 Kaczorowski J., Al. I Maja 10-12, meble
111 Kulczyński M., Al. I Maja 15 meble
112 Kron I., Al. I Maja 38, meble
113 Kower Sz., Al. I Maja 39, meble
114 Kraśniańska M., Cegielniana 91, meble
115 Kreczko S., Piotrkowska 17, fortepian, meble
116 Kraszewski A., Wilanowska 29, meble
117 Kaliksztajn A., Pl. Wolności 6, meble
118 Krakowski J., Południowa 9, meble
119 Krauze J., Południowa 13, meble
120 Kenigsberg F., Zielona 5, meble
121 Kałuszyner J., Zielona 48, meble, patefon
122 Kon D., Południowa 24, meble
123 Lassman Sz. Z., Al. I Maja 35, meble
124 Lipmanowicz K., Cegielniana 66, meble
125 Lewin S., Andrzeja 35, meble
126 Lubochiński A., N. Cegielniana 24, kredens
127 Lewityn I., N. Cegielniana 28, meble, pianino
128 Liberman S., Południowa 2, meble
129 Lewkowicz M., Południowa 9, meble
130 Lichtensztajn M. L., Południowa 20, meble
131 Lappe S., Południowa 25, kredens
132 Libow J., Zielona 6, pianino
133 Lenga Ch. L., Zielona 15, meble
134 Lipel G., Zielony Rynek 6, meble
135 Lassman F., Zielony Rynek 6, meble
136 Markusfeld W., Cegielniana 114, meble
137 Mehlsztajn Z., Kamienna 7, meble
138 Mortenfeld B., Cegielniana 66, meble
139 Mędrzycki W., Południowa 8, meble
140 Meblopol firma, Zielona 6, meble
141 Nepros A., Żeromskiego 60, meble
142 Opoczyński i Mazur, Południowa 11, 50 szt. chustek
143 Opoczyński M., Zielona 19, meble
144 Pilarski A., Karolewska 28, garderoba
145 Przednówek N., Południowa 16, meble
146 Połkowski S., Południowa 17, meble maszyna do szycia
147 Przygórski A., Południowa 23, meble
148 Pinczewski F., Al. Kościuszki 53, meble
149 Pulwermacher I., Zielony Rynek 6, meble
150 Pinczuk J., Południowa 42, kredens
151 Rajbenbach M., Al. I. Maja 19, meble
152 Rabinowicz H. B., Cegielniana 12, meble
153 Rotberg J., Cegielniana 2, meble
154 Rozenblat M., Piotrkowska 212, meble
155 Radoszycki I., Południowa 16, meble
156 Rakman S., Cegielniana 48, meble
157 Rozenfeld Sz., Południowa 21, meble
159 Rufenach A., Południowa 34, meble
160 Rappaport i S-ka, Południowa 44, meble, maszyna do pisania
161 Rapaport J., Południowa 44, kasa ogniotrwała
162 Reingerowicz R., Al. I. Maja 3, meble
163 Rozenberg S., Zielona 19, meble, bielizna
164 Rubin J., Zielona 42, meble
165 Szmulewicz H., Al. I Maja 41, meble
166 Szyfman M., Narutowicza 74, meble, żyrandol
167 Strykowski I., Piotrkowska 35, maszyna drukarska
168 Sendowski A., Południowa 6, meble
169 Szeps M., Południowa 24, pianino
170 Szpigel F., Południowa 28, meble
171 Szlamowicz F., Południowa 32, meble kasa ogniotrwała
172 Sztrauch B-cia, 28 p. Strz. Kan. 63, 400 mtr. towaru
173 Segał M., Zielona 3, meble
174 Terner S., Al. I Maja 10-12 meble
175 Tyber B-cia, Cegielniana 35, 1.500 ramek
176 Ulrichs M., Zielona 3, pianino
177 Weintreter J., Karolewska 8, meble maszyna do szycia
179 Witelson I., Południowa 32, meble
180 Wolkensztajn J., Zielona 26, meble, gramofon
181 Wajn S., Południowa 32, meble
182 Weiskol Ch., N. Cegielniana 35, meble, maszyna do szycia

SKŁADKA NA RZECZ GMINY ŻYDOWSKIEJ

183 Grynwald D., Kilińskiego 71,
184 Gerszon Pinkus, Piotrkowska 50, szafa
185 Liwerant L., Kopernika 55, kredens
186 Lewi Ch., Piotrkowska 38, 36 mtr. towaru
187 Krybus Ch., Południowa 20, kredens
188 Markowicz I., Skwerowa 6, kredens
189 Nowak E., Piotrkowska 64, szafa
190 Rozenblat J., Kopernika 23, szafa
191 Rozenberg B., Kilińskiego 60, kredens
192 Rozenfeld M., Piotrkowska 33, zegar
193 Szpigel M., Skwerowa 18, szafa
194 Tajtelbaum Ch., Piotrkowska 37, meble
195 Tauman M., Piotrkowska 53, meble

OPŁATA ZA PRAWO JAZDY PO MIEŚCIE

196 Gutman i Golberg, Magistracka 31, maszyna do pisania
197 Owczarek St., Wysoka 10, 4 konie
198 Grosman L., Lipowa 25, meble, maszyna do szycia
199 Zylbersztajn D., 6-go Sierpnia 45, meble
200 Kowalski K., Zielona 36, meble
201 Goldblum A., 6-go Sierpnia 43, meble
202 Czerwiński F., Wierzbowa 14, otomana, maszyna do pisania
203 Frank O., 6-go Sierpnia 66, tremo
204 Dobraniecy B-cia, Cegielniana 69, biurko
205 Stępniewska A., Wodna 21, meble
206 Tiller J., Trębacka 18, maszyna do pisania
207 Kuczyński H., 6-go Sierpnia 19, meble, żyrandol
208 Madoński F., Wilanowska 12, meble

PODATEK OD ZABAW I WIDOWISK.

209 Kolski R., 11 Listopada 18, meble
210 Ulrichs M., Piotrkowska 45, kasa ogniotrwała, bilardy, meble
211 Wolf M., Narutowicza 5, pianino

PODATEK OD ZBYTKU MIESZKANIOWEGO.

212 Brener B., Południowa 20,

PODATEK OD PRZEDMIOTÓW ZBYTKU.

213 Herman B-cia i S-ka, Wólczańska 23, 2 biurka
214 Firma „Ka-pe-we", Al. Kościuszki 21, maszyna do pisania, meble

2 PROC. OPŁATA OD UMÓW O PRZENIESIENIU WŁASNOŚCI NIERUCHOMEJ.

215 Goldberg S. i G., Zachodnia 49 meble
216 Herszkopf L., Kamienna 14, meble
217 Joskowicz G., Gdańska 27, meble, radjo - aparat
218 Mendelson M., Piotrkowska 17, meble

PAŃSTW. I KOMUNALNY PODATEK OD LOKALI ZA R. 1924 - 1925.

219 Babad P., Zamenhofa 6, kredens
220 Cygelberg Sz., Zachodnia 49, meble, maszyna do szycia
221 Cygelberg F. i Sz., Zachodnia 49, meble
222 Engelman A., Magistracka 20, szafa
223 Kronman Sz., Al. Kościuszki 27, kredens
224 Moszkowicz, Piotrkowska 37, meble
225 „Poleć i Gross", Piotrkowska 33, kasa ogniotrwała, stoliki

Dnia 13 czerwca 1930 r. między godz. 9-tą rano, a 4-tą po południu.

PAŃSTW. I KOMUNALNY PODATEK OD NIERUCHOMOŚCI.

226 Alfred Stefan, Rzgowska 99, meble
227 Klys Walenty, Pabjanicka 63, meble
228 Kielan Wł., Rokicińska 104, meble
229 Petzold F., Główna 9, 70 szt. swetrów
230 Rozenberg M., Rzgowska 49, meble
231 Sznel J., Napiórkowskiego 17, 15 par butów
232 Sokołowski J., Pabjanicka 96, meble

PODATEK LOKALOWY

233 Bartniak J., Radwańska 49, maszyna do szycia
234 Bernowicz i Heidrich, Radwańska 14, maszyna - tokarka
235 Dobrzyński M., Szkolna 22 pianino
236 Egler R., N. Pabjanicka 45, meble
237 Frenkel Ch., Piotrkowska 207, [illegible]
238 Goldkorn D., Wólczańska 117, [illegible]
239 Kunkiel L., Wileńska 24, meble, firanki
240 Kasprowicz K., Główna 22, obrazy
241 Miler B., Anny 29, kredens
242 Natkiewicz M., Główna 7, maszyna do pisania
243 Reingold R., Piotrkowska 292, meble
244 Silberszatz S., Karola 8, meble
245 Wojdysławski L., Piotrkowska 218, szafa

PAŃSTW. I KOMUNALNY PODATEK OD LOKALI ZA R. 1924 - 1925.

246 Benke R., Wileńska 11, meble, maszyna do szycia

OPŁATA ZA PRAWO JAZDY PO MIEŚCIE

247 Osiński K., Radwańska 41, meble
248 Pietrzak A., Kilińskiego 117, meble

PODATEK OD PRZEMIOTÓW ZBYTKU.

249 Dmowski Z., Piotrkowska 150, motocykl
250 Krumholc M., Piotrkowska 145, meble
251 Kartasiński A., Zamenhofa 6, meble
252 Landsberg J., Rzgowska 111, meble
253 Michel H., Sienkiewicza 100, kasa ogniotrwała
254 Polanowski L., Szara 7, meble
255 Raschig M., Sienkiewicza 70, maszyna do pisania
256 Samet B-cia, Kilińskiego 202, biurko
257 Szmeller E., Kilińskiego 192, maszyna do liczenia
258 Scholtz R., Anny 17, meble

2 PROC. OPŁATA OD UMÓW O PRZENIES. WŁASNOŚCI NIERUCHOMEJ.

259 Golberg Z., Piotrkowska 134 fortepian
260 Śpiewak M., Piotrkowska 254, maszyna do pisania

Dwa Muzea miejskie otwarte dla publiczności.

Muzeum Miejskie przy ul. Piotrkowskiej Nr. 91 (ze zbiorami przyrodniczemi i etnograficznemi) otwarte w dnie powszednie od godz. 10 — 13 i od 19 — 20; w dnie świąteczne i niedziele od godz. 15—19. Ceny wstępu: dla młodzieży szkolnej i wycieczek zbiorowych po 10 gr od osoby, dla dorosłych po 20 gr.

Muzeum Miejskie Historji i Sztuki im. J. i K. Bartoszewiczów przy Placu Wolności Nr. 1 (Gmach Ratuszowy) 1 piętro, otwarte we środy i soboty od godz. 11—16, w niedziele od godz. 10—16. Ceny wstępu: dla młodzieży szkolnej i wycieczek zbiorowych po 10 gr. od osoby, dla dorosłych po 30 gr. 0

CENY OGŁOSZEŃ: Ceny ogłoszeń należy rozumieć za wiersz wysokości 1 milimetra. **Miejscowe:** Drobne: Za wyraz 15 groszy (najmniej 1.50 groszy) Dla poszukujących pracy i o zagobionych dokumentach za wyraz 5 groszy. Zwyczajne: Za 1 milimetr jednołamowy: 15 groszy (str. 8 łamowa), komunikaty, nekrologi, w tekście przed kroniką po 35 groszy (strona 4-łamow. **Zamiejscowe:** o 50 procent i zagraniczne o 100 procent drożej.

Redaktor odpowiedzialny: AL. NOWAKOWSKI Drukarnia Udziałowa w Łodzi, Gdańska 101. Tel. 166-87. Wydawca: Łódzki O. K. R. P. P. S.